

*Anna Stepień*

## **Przeniesienie członkostwa w spółce cywilnej**

Po 1990 roku w Polsce spółki cywilne stały się najpopularniejszą formą prowadzenia działalności gospodarczej<sup>1</sup>. Przyczyną tego jest elastyczna treść normatywna umowy spółki cywilnej i sposób regulacji, który pozwala na tworzenie różnorodnych konstrukcji prawnych, przy zastosowaniu rygorów określonych w art. 860 k.c.<sup>2</sup> Z punktu widzenia wspólnika prowadzenie działalności w tej formie ma liczne zalety. Tytułem przykładu można wskazać na łatwość założenia i likwidacji spółki czy też osobistą znajomość wspólników. Dla wspólników szczególnie istotne jest także to, że spółka cywilna nie jest sformalizowana w tym sensie, że do zawarcia umowy spółki czy do podejmowania uchwał przez wspólników nie jest niezbędne zachowanie określonej formy<sup>3</sup>, a także nie jest konieczne odbywanie zebrań wspólników w określonych terminach i z określonym przez przepisy porządkiem obrad.

Problemy pojawiają się natomiast w sytuacji, gdy wspólnicy zamierzają dokonać zmian w ramach stosunku spółki poprzez tzw. zbycie członkostwa. Pojawia się pytanie, czy tego typu zmiany są w ogóle

---

<sup>1</sup> Potwierdzają to dane statystyczne dotyczące form prowadzenia działalności gospodarczej w Polsce. Aktualne dane można znaleźć na stronie Głównego Urzędu Statystycznego ([www.stat.gov.pl](http://www.stat.gov.pl)).

<sup>2</sup> J. J a c y s z y n, *Spółka cywilna na tle przekształceń podmiotowych*, Rejent 1995, nr 1, s. 74.

<sup>3</sup> Forma pisemna wskazana w art. 860 § 2 k.c. została zastrzeżona dla celów dowodowych.

dopuszczalne, a jeśli tak, to jakie warunki powinny zostać spełnione, aby zostały one skutecznie dokonane. Odpowiedź na powyższe pytanie jest szczególnie istotna dla praktyki. Przed rozstrzygnięciem jednak powyższej kwestii należy najpierw ustalić, jaki jest charakter prawny spółki cywilnej, gdyż to determinuje dalsze rozważania dotyczące zmian podmiotowych w spółce.

### Charakter prawny spółki cywilnej

Spółka cywilna jest stosunkiem obligacyjnym, powstałym na podstawie umowy, w której wspólnicy zobowiązują się do osiągnięcia wspólnego celu gospodarczego przez działanie w sposób oznaczony, w szczególności przez wniesienie wkładów<sup>4</sup>. Przez umowę wspólnicy (a nie spółka) zobowiązują się do tego, że każdy z nich podejmie czynności, które będą zmierzały do osiągnięcia wspólnego celu gospodarczego i w związku z tym będą ze sobą współdziałali. W przepisach kodeksu cywilnego nie wskazano natomiast, na czym miałyby polegać owo współdziałanie<sup>5</sup>, pozostawiając w tym zakresie swobodę wspólnikom. Istotne jest jednak to, że gdyby takiego zobowiązania do współdziałania nie przyjął którykolwiek ze wspólników, wówczas zawarta przez nich umowa nie mogłaby zostać uznana za spółkę cywilną<sup>6</sup>. Spółka cywilna może być utworzona przez co najmniej dwie osoby, co wynika z natury spółki cywilnej jako stosunku zobowiązaniowego<sup>7</sup>. Wspólnikami spółki cywilnej mogą być zarówno osoby fizyczne, jak i osoby prawne, a także jednostki organizacyjne wskazane w art. 33<sup>1</sup> § 1 k.c.

Charakter prawny spółki cywilnej nie zawsze był kwestią bezsporną. Spółka cywilna była traktowana bądź to jako umowa wspólników<sup>8</sup>, bądź

---

<sup>4</sup> Zob. art. 860 § 1 k.c.

<sup>5</sup> S. Grzybowski, [w:] *System Prawa Cywilnego*, red. S. Grzybowski, t. III, cz. 2, *Prawo zobowiązań. Część szczegółowa*, Wrocław-Warszawa-Kraków-Gdańsk 1977, s. 802-803.

<sup>6</sup> J. Gudowski, [w:] G. Bieniek, H. Cieplą, S. Dmowski, J. Gudowski, K. Kołakowski, M. Sychowicz, T. Wiśniewski, C. Żuławska, *Komentarz do kodeksu cywilnego*. Księga trzecia: *Zobowiązania*, t. II, red. G. Bieniek, Warszawa 2005, s. 655.

<sup>7</sup> Tamże, s. 655.

<sup>8</sup> Obecnie używane jest także określenie „umowa przedsiębiorców”, które w odpowiedni sposób oddaje istotę spółki cywilnej (zob. A. Kidyba, *Prawo handlowe*, Warszawa

jako podmiot prawa cywilnego. Za zakwalifikowaniem spółki cywilnej jako stosunku zobowiązaniowego przemawia fakt umieszczenia umowy spółki wśród innych umów nazwanych w księdze trzeciej kodeksu cywilnego. Niemniej jednak po wprowadzeniu art. 2 ust. 2 ustawy z dnia 23 grudnia 1988 roku o działalności gospodarczej<sup>9</sup> spółki cywilne traktowano jako „podmioty obrotu profesjonalnego, które w celach zarobkowych i na własny rachunek prowadzą [...] działalność”<sup>10</sup>. Przyjmowano, że spółka cywilna jest jednostką organizacyjną, która nie posiada osobowości prawnej, podobnie jak spółka jawna. W doktrynie doszło do wyodrębnienia kilku typów spółek cywilnych<sup>11</sup> i uznano, że niektóre z nich posiadają cechy podmiotowości prawnej<sup>12</sup>.

Takie rozumienie powyższego przepisu było jednak niewłaściwe<sup>13</sup>, co potwierdziły późniejsze zmiany legislacyjne. W dniu 1 stycznia 2001 r. weszła w życie ustawa z dnia 19 listopada 1999 roku – Prawo działalności gospodarczej<sup>14</sup>, a także ustawa z dnia 20 sierpnia 1997 roku o Krajowym Rejestrze Sądowym<sup>15</sup>, z których wyraźnie wynikało, że przedsiębiorcami są wspólnicy spółki cywilnej, nie zaś sama spółka. Także zgodnie z obecnie obowiązującą ustawą z dnia 2 lipca 2004 roku o swobodzie działalności

---

2005, s. 191). Wprawdzie mogłoby się wydawać, że jest ono zbliżone do pojęcia wprowadzonego przez A.W. Wiśniewskiego „organizacja wspólników” (zob. A.W. Wiśniewski, *Prawo o spółkach*, t. I, Warszawa 1990, s. 43), jednak to ostatnie mogłoby wskazywać na podmiotowość prawną spółki cywilnej.

<sup>9</sup> Dz.U. z 1988 roku, Nr 41, poz. 324 ze zm.

<sup>10</sup> A. Szumański, *Problem przekształcenia spółki cywilnej w spółkę kapitalową*, PPH nr 8/1995, s. 1; zob. także A. Jędrzejewska, *Podmiotowość prawna spółki cywilnej będącej podmiotem gospodarczym*, PPH 1993, nr 7, s. 1.

<sup>11</sup> Wyróżniano spółki wewnętrzne w szerszym znaczeniu, spółki wewnętrzne w węższym znaczeniu, spółki zewnętrzne tradycyjne i spółki zewnętrzne kwalifikowane. Na temat tego podziału zob. J. Gudowski, [w:] G. Bieniek, H. Cieplą, S. Dmowski, J. Gudowski, K. Kołakowski, M. Sychowicz, T. Wiśniewski, C. Żuławska, *Komentarz do kodeksu cywilnego...*, s. 657.

<sup>12</sup> Por. A. Jędrzejewska, *Typy spółki cywilnej*, PPH 1993, nr 6, s. 10.

<sup>13</sup> Spółka cywilna nie jest jednostką organizacyjną, a jedynie zobowiązaniem. W odróżnieniu od spółek osobowych brak jest w tym przypadku wyodrębnienia organizacyjnego; zob. A. Kidyba, *Prawo handlowe...*, s. 191-192.

<sup>14</sup> Dz.U. z 1999 r. Nr 101, poz. 1178 ze zm.

<sup>15</sup> Tekst jedn.: Dz.U. z 2001 r. Nr 17, poz. 209 ze zm.

gospodarczej<sup>16</sup> oraz art. 43<sup>1</sup> k.c. wynika, że spółka cywilna nie jest przedsiębiorcą.

W chwili obecnej nie powinien zatem budzić wątpliwości fakt, że w przypadku spółki cywilnej mamy do czynienia ze stosunkiem obligacyjnym. Wprawdzie dochodzi do stworzenia więzi organizacyjnej między wspólnikami, ale jest ona nieuchronną konsekwencją dążenia wspólników do osiągnięcia jednego celu. Jednocześnie podkreślić należy, że ta więź nie jest na tyle silna, aby doprowadzić do powstania jednostki organizacyjnej, która posiada na przykład majątek. Mamy nadal do czynienia ze „wspólnym majątkiem wspólników”<sup>17</sup>, a nie z majątkiem spółki.

Nie można jednak nie zauważyć, że szereg przepisów prawa publicznego traktuje spółkę cywilną jako podmiot prawa. Przykładowo można wskazać na art. 15 ust. 1 ustawy z dnia 11 marca 2004 roku o podatku od towarów i usług<sup>18</sup> czy art. 24a ust. 1 ustawy z dnia 26 lipca 1991 roku o podatku dochodowym od osób fizycznych<sup>19</sup>. W związku z tym *de lege ferenda* być może należałoby rozważyć argumenty przemawiające za uznaniem podmiotowości spółki cywilnej w sferze prawa cywilnego<sup>20</sup>, co jednak przekracza zakres niniejszego opracowania.

### **Ogólna charakterystyka umowy spółki cywilnej**

Umowa spółki cywilnej jest umową konsensualną i zobowiązującą. W zależności od tego, ilu wspólników zawiera umowę, jest to umowa dwustronna albo wielostronna<sup>21</sup>. Nie można zawsze traktować umowy spółki jako umowy dwustronnej<sup>22</sup>, w której jedną ze stron jest dany wspólnik, a drugą pozostali wspólnicy, z uwagi na to, że między pozostawionymi

---

<sup>16</sup> Dz.U. z 2004 r. Nr 173, poz. 1807.

<sup>17</sup> Zob. art. 863 k.c.

<sup>18</sup> Dz.U. z 2004 r. Nr 54, poz. 535 ze zm.

<sup>19</sup> Tekst jedn.: Dz.U. z 2000 r. Nr 14, poz. 176 ze zm.

<sup>20</sup> Zob. J. L i c, *Skutki braku podmiotowości spółki cywilnej prowadzącej działalność gospodarczą*, PPH 2006, nr 1, s. 47 i nast.

<sup>21</sup> S. G r z y b o w s k i, *Spółka prawa cywilnego a konstrukcja umowy jako źródła zobowiązania*, RPEiS 1968, nr 3, s. 3; W. C z a c h ó r s k i, A. B r z o z o w s k i, M. S a f f j a n, E. S k o w r o Ń s k a - B o c i a n, *Zobowiązania. Zarys wykładu*, Warszawa 1999, s. 472.

<sup>22</sup> Tak obecnie np. A. K i d y b a, *Prawo handlowe...*, s. 196.

stałymi współnikami nie występuje żaden węzeł prawny<sup>23</sup>, który byłby podstawą do uznania ich za jedną stronę. Nadto gdyby przyjąć, że mamy do czynienia z umową dwustronną, wówczas należałoby uznać, że umowa spółki jest w istocie całym zespołem umów dwustronnych, gdy tymczasem jest to przecież tylko jedna umowa<sup>24</sup>.

Umowa spółki jest umową wielostronnie zobowiązującą. Kwestią sporną jest natomiast to, czy umowa spółki jest umową wzajemną<sup>25</sup>. W doktrynie wskazuje się<sup>26</sup>, że umowa ta nie ma charakteru wzajemnego, gdyż współnicy nie zobowiązują się do współdziałania dlatego, że inni współnicy także do tego się zobowiązali, lecz zobowiązują się po to, aby osiągnąć wspólny cel gospodarczy. Nadto jako argument przeciw zakwalifikowaniu umowy spółki do umów wzajemnych podnosi się, że nie dałoby się do niej zastosować przepisów o umowach wzajemnych. Podzielając powyższe wątpliwości nie można jednak pominąć także argumentów na rzecz wzajemnego charakteru omawianej umowy.

Rzeczywiście współnicy zobowiązują się do działań po to, aby osiągnąć określony cel, ale pojawia się wątpliwość, czy zobowiązaliby się do tego typu działań, gdyby inni współnicy ich nie podjęli. Wydaje się, że odpowiedź na to pytanie jest negatywna. W konsekwencji należy uznać, że istnieje więź pomiędzy świadczeniami współników. Każdy ze współników zobowiązuje się przecież, dlatego że pozostali współnicy będą podejmowali działania zmierzające do osiągnięcia wskazanego w umowie celu, czyli w dużym uproszczeniu można byłoby uznać, iż współnik zobowiązuje się po to, aby inni współnicy także się zobowiązali. Ta ostatnia cecha mogłaby stanowić przyczynę zakwalifikowania umowy spółki do umów wzajemnych. Wówczas jednak należałoby uznać, że nie jest to typowa umowa wzajemna, do której odnoszą się przepisy art. 487-489 k.c. Do umowy spółki można stosować przepisy dotyczące wykonania oraz skutków niewykonania umowy wzajemnej jedynie odpowiednio<sup>27</sup>.

---

<sup>23</sup> S. Grzybowski, [w:] *System Prawa Cywilnego...*, s. 803.

<sup>24</sup> Tamże, s. 803.

<sup>25</sup> Zob. np. W. Czachórski, *Prawo zobowiązań w zarysie*, Warszawa 1968, s. 637; W. Czachórski, A. Brzozowski, M. Safjan, E. Skowrońska-Bocian, *Zobowiązania...*, s. 473.

<sup>26</sup> Zob. S. Grzybowski, [w:] *System Prawa Cywilnego...*, s. 804.

<sup>27</sup> Tamże.

Należy podzielić stanowisko, zgodnie z którym w umowie spółki nie występuje charakterystyczna dla umów wzajemnych ekwiwalentność świadczeń<sup>28</sup>, przy czym ekwiwalentność nie stanowi konstytutywnej cechy umów wzajemnych. Jest nią natomiast więź polegająca na zależności świadczenia jednej strony od świadczenia drugiej strony<sup>29</sup>. Wymaga podkreślenia, że w odniesieniu do umowy spółki nie można mówić o wymianie jednego świadczenia za inne, co charakteryzuje umowy wzajemne<sup>30</sup>.

### Zmiany w składzie osobowym spółki cywilnej

W doktrynie wskazuje się, że spółka cywilna ma w zasadzie stały skład osobowy<sup>31</sup>. Gdyby jednak zasada niezmienności składu osobowego była realizowana konsekwentnie, to wówczas nie byłoby w ogóle dopuszczalne, aby do spółki przystąpił nowy wspólnik albo którykolwiek ze wspólników z niej wystąpił czy też przeniósł swój udział na inną osobę. Analiza przepisów kodeksu cywilnego prowadzi jednak do wniosku, że dopuszczalne są pewne zmiany w składzie osobowym spółki.

Przede wszystkim należy pamiętać, że możliwe jest wypowiedzenie udziału w spółce. Należy wyróżnić w związku z tym dwa przypadki. Pierwszy, w którym umowa została zawarta na czas oznaczony i drugi, gdy umowa została zawarta na czas nieoznaczony. W pierwszej sytuacji możliwe jest wypowiedzenie umowy jedynie z „ważnych powodów”. Jeśli natomiast umowa została zawarta na czas nieoznaczony, wspólnik może wystąpić ze spółki za trzymiesięcznym wypowiedzeniem albo bez zachowania terminów wypowiedzenia z „ważnych powodów”<sup>32</sup>. Zgodnie z art. 870 k.c. udział w spółce może zostać wypowiedziany także przez wierzyciela osobistego wspólnika, który bezskutecznie prowadził egze-

---

<sup>28</sup> Z. Radwański, J. Panowicz-Lipska, *Zobowiązania – część szczegółowa*, Warszawa 1998, s. 247

<sup>29</sup> Z. Radwański, A. Olejniczak, *Zobowiązania – część ogólna*, Warszawa 2005, s. 118. Autorzy wskazują, że „każda [strona] zobowiązuje się dlatego i z tym zastrzeżeniem że otrzyma świadczenie drugiej strony”.

<sup>30</sup> K. Kruczałak, *Prawo handlowe. Zarys wykładu*, Warszawa 2001, s. 126.

<sup>31</sup> J. Gudowski, [w:] G. Bieniek, H. Ciepla, S. Dmowski, J. Gudowski, K. Kołakowski, M. Sychowicz, T. Wiśniewski, C. Żuławska, *Komentarz do kodeksu cywilnego...*, s. 657.

<sup>32</sup> Zob. art. 869 k.c.

kucję z ruchomości wspólnika nieobjętych wspólnym majątkiem wspólników i uzyskał zajęcie praw przysługujących wspólnikowi na wypadek wystąpienia ze spółki lub jej rozwiązania. Po skorzystaniu z prawa wypowiedzenia udziału umowa spółki łączy pozostałych wspólników, chyba że w umowie wskazano, iż przyczyną jej rozwiązania jest wystąpienie wspólnika albo gdy umowa była zawarta przez dwóch wspólników<sup>33</sup>. W dwóch ostatnich sytuacjach dochodzi do rozwiązania spółki, przy czym w przypadku pierwszej z nich możliwe jest kontynuowanie umowy pomiędzy pozostałymi wspólnikami w oparciu o jednomyślną uchwałę wspólników<sup>34</sup>.

Dopuszczalne jest również zamieszczenie w umowie spółki postanowienia, zgodnie z którym po śmierci wspólnika wejdą do spółki na jego miejsce spadkobiercy. Wówczas powinni oni wskazać spółce jedną osobę, która będzie wykonywała ich prawa, a dopóki tego nie uczynią, pozostali wspólnicy mogą sami podejmować wszelkie czynności w zakresie prowadzenia spraw spółki (art. 872 k.c.). Wątpliwości dotyczą tego, czy do spółki może przystąpić nowy wspólnik oraz czy może dojść do przeniesienia członkostwa w spółce.

Jeśli chodzi o pierwszy z wyżej zasygnalizowanych problemów, to należy wskazać, że przystąpienie nowego wspólnika do spółki nie jest możliwe bez zmiany umowy spółki. Dotychczasowi wspólnicy i nowy wspólnik powinni zatem zawrzeć nową umowę. W grę wchodzi także możliwość zamieszczenia już w umowie spółki postanowienia, zgodnie z którym dopuszczalne jest przystąpienie nowego wspólnika, przy czym musiałby on zostać już wówczas wskazany. Konieczne byłoby określenie terminu, w jakim ma nastąpić wstąpienie oraz wkładu, który wspólnik powinien wnieść do spółki<sup>35</sup>.

W odniesieniu do drugiej z wyżej wskazanych kwestii w doktrynie sformułowano pogląd, że wspólnik nie jest uprawniony do rozporządzenia

---

<sup>33</sup> Odnośnie do wypowiedzenia umowy spółki zawartej przez dwa podmioty zob. orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 4 lutego 2000 roku w sprawie II CKN 735/98 oraz wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 20 października 1993 roku w sprawie I ACr 492/93 (OSA 1994, nr 7, poz. 34).

<sup>34</sup> R. Jurga, *Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 1995 r. III CZP 160/95*, PUG 1996, nr 10, s. 16.

<sup>35</sup> S. Grzybowski, [w:] *System Prawa Cywilnego...*, s. 805.

swoim członkostwem w spółce<sup>36</sup>, dlatego też z krytyką spotkało się stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w uchwale z dnia 21 listopada 1995 r. w sprawie III CZP 160/95<sup>37</sup>. Przyjęto w niej, że istnieje możliwość wstąpienia do spółki cywilnej nowego wspólnika i przejęcia przez niego dotychczasowych zobowiązań oraz uprawnień za zgodą pozostałych wspólników<sup>38</sup>. Przeciwnicy powyższego stanowiska Sądu Najwyższego wskazywali, że taki pogląd pozostaje w sprzeczności z charakterem spółki cywilnej i jedyną formą wprowadzenia nowego wspólnika do spółki jest zawarcie nowej umowy spółki<sup>39</sup>. Wydaje się, że powyższa krytyka nie jest w pełni uzasadniona.

### Członkostwo w spółce cywilnej

Przed przystąpieniem do dalszych rozważań dotyczących przenoszenia członkostwa w spółce konieczne jest ustalenie, co należy rozumieć pod pojęciem „członkostwo”. Wydaje się, że jest to zespół praw i obowiązków wspólnika wynikających z umowy spółki o charakterze zarówno majątkowym, jak i osobistym<sup>40</sup>. Pojawia się pytanie, czy można utożsamiać pojęcie „udział” z „członkostwem”. Warto odnotować, że ustawodawca nie posługuje się tym pierwszym pojęciem konsekwentnie<sup>41</sup>, gdyż w art. 863 k.c. wskazuje na „udział we wspólnym majątku wspólników”, w art. 867 k.c. mowa jest o „udziale w zyskach”, zaś w art. 869 k.c. o udziale bez bliższego dookreślenia, czego ten udział dotyczy.

Wydaje się, że pod pojęciem „udziału w majątku wspólnym wspólników” należy rozumieć część tego majątku, jaka przypadnie danemu wspólnikowi w razie wystąpienia ze spółki albo rozwiązania spółki. Wspólny majątek wspólników tworzą zarówno wkłady wniesione do spółki (majątek wkładowy), jak również ich pożytki i surogaty oraz inne składniki

---

<sup>36</sup> Tamże, s. 805.

<sup>37</sup> OSN 1996, nr 3, poz. 33.

<sup>38</sup> Zob. W. Czachórski, A. Brzozowski, M. Safjan, E. Skowrońska-Bocian, *Zobowiązania...*, s. 330; M. Litwińska, *Przenoszenie członkostwa w spółce cywilnej*, PPH 1996, nr 4, s. 31 i nast.; R. Jurga, *Glosa do uchwały...*, s. 15 i nast.

<sup>39</sup> W. Czachórski, A. Brzozowski, M. Safjan, E. Skowrońska-Bocian, *Zobowiązania...*, 476; por. także wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego w Katowicach w sprawie SA/Ka 1686/94, LEX 23937.

<sup>40</sup> Por. M. Litwińska, *Przenoszenie członkostwa...*, s. 33.

majątkowe nabyte lub też wytworzone w czasie obowiązywania umowy spółki (zysk)<sup>42</sup>. Majątek ten jest odrębny od majątku osobistego każdego ze wspólników i stanowi wspólność łączną. W konsekwencji, dopóki trwa współwłasność łączna, nie może być mowy o oznaczeniu udziałów wspólników w majątku wspólnym<sup>43</sup>. Wynikający z art. 863 § 2 k.c. zakaz rozporządzania udziałem we wspólnym majątku wspólników oznacza, że do przekazania wartości tego udziału wspólnikowi może dojść, dopiero gdy spółka zostanie rozwiązana, bez względu na przyczynę i tryb rozwiązania spółki<sup>44</sup>, albo gdy wspólnik wystąpi ze spółki. W przypadku wystąpienia wspólnika ze spółki zasady rozliczenia wspólnika z pozostałymi wspólnikami określa art. 871 k.c. W innych sytuacjach nie jest możliwe oznaczenie udziału wspólnika we wspólnym majątku wspólników i dopiero ustanie umowy spółki uwalnia ich majątek wspólny od rygorów współwłasności łącznej i pozwala nim rozporządzać. Nie można zatem wyzbyć się udziału w majątku wspólnym wspólników bez wyzbycia się członkostwa<sup>45</sup>.

Z kolei, jeśli chodzi o „udział w zyskach”, to wydaje się, że pod tym pojęciem należy rozumieć możliwość partycypowania w podziale zysków. Co do zasady każdy wspólnik jest uprawniony do równego udziału w zyskach oraz stratach bez względu na jego aktywność w osiągnięciu zysku. Inne zasady w tym zakresie mogą zostać ustanowione w umowie spółki albo w późniejszej uchwale wspólników. Należy jednak pamiętać, że nie jest możliwe całkowite wyłączenie wspólnika z udziału w zyskach albo zapewnienie mu jedynie pozornego uczestniczenia w nich<sup>46</sup>.

---

<sup>41</sup> Na temat pojęcia udziału zob. R. Jurga, *Glosa do uchwały...*, s. 17 (przyj. 1).

<sup>42</sup> J. Gudowski, [w:] G. Bieniek, H. Cieplą, S. Dmowski, J. Gudowski, K. Kołakowski, M. Sychowicz, T. Wiśniewski, C. Żuławska, *Komentarz do kodeksu cywilnego...*, s. 663.

<sup>43</sup> K. Kruczałak, *Prawo handlowe...*, s. 128.

<sup>44</sup> Rozwiązanie spółki może nastąpić przykładowo na podstawie umowy pomiędzy wspólnikami, a także gdy zostanie osiągnięty w całości cel gospodarczy wskazany w umowie czy też gdy ze spółki wystąpi jeden z dwóch wspólników. Wskazać należy na możliwość rozwiązania spółki przez sąd na podstawie art. 874 § k.c.

<sup>45</sup> A. Jędrzejewska, *Przeniesienie członkostwa w spółkach osobowych*, PPH 1994, nr 3, s. 19.

<sup>46</sup> Por. wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego w Krakowie z dnia 1 czerwca 1994 roku w sprawie SA/Kr 2647/93, Pr. Gosp. 1994, nr 5.

Pojęcie „udziału”, które występuje w art. 869 k.c., wydaje się być najbliższe pojęciu członkostwa. Skoro złożenie oświadczenia o wypowiedzeniu „udziału” przez wspólnika jest równoznaczne z tym, że po upływie okresu wypowiedzenia stosunek prawny łączący go z pozostałymi wspólnikami przestaje istnieć, to oznacza, że „udział” jest to zespół powiązanych ze sobą praw i obowiązków wynikających z umowy spółki. Jeżeli wypowiedzenie zniweczyło stosunek prawny, który istniał pomiędzy wspólnikiem wypowiadającym umowę a pozostałymi wspólnikami, to w istocie wspólnik wypowiedział swoje członkostwo, a nie tylko udział we wspólnym majątku wspólników.

Wynika z powyższego, że nie można używać zamiennie pojęcia „udział” i „członkostwo”. Pod tym ostatnim należy rozumieć więź pomiędzy danym wspólnikiem a pozostałymi wspólnikami, która wynika z umowy spółki i na którą składają się prawa i obowiązki wspólnika.

### **Zmiany podmiotowe po stronie wspólnika**

*Prima facie* mogłoby się wydawać, że przez dopuszczenie możliwości zbycia członkostwa w spółce cywilnej dochodzi do naruszenia jej istoty, z której to wynika, że osoba nowego wspólnika nie może zostać narzucona wbrew woli pozostałych wspólników. W spółce cywilnej w odróżnieniu od kapitałowych spółek handlowych występuje ściśle współdziałanie wspólników. Stąd nie można dopuścić do sytuacji, gdy ci ostatni nie mają wpływu na skład osobowy spółki. Należy jednak rozważyć, czy nie jest możliwe zastosowanie do przeniesienia członkostwa takiej konstrukcji, która zapewni wspólnikom możliwość wpływania na zmiany w składzie osobowym spółki.

Przed wprowadzeniem wyżej wskazanych zmian legislacyjnych, które weszły w życie w dniu 1 stycznia 2001 roku, w doktrynie pojawił się między innymi pogląd, że dopuszczalne jest przeniesienie członkostwa w spółce cywilnej<sup>47</sup>. Rozróżniano w tym zakresie dwie sytuacje – pierwszą,

---

<sup>47</sup> Zob. A. Jędrzejewska, *Przeniesienie członkostwa...*, s. 17 i nast.; J.P. Naworski, *Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 1995 r. (III CZP 160/95)*, *Radca Prawny* 1997, nr 3, s. 62 i nast.; J.P. Naworski, *Zbycie członkostwa w spółce cywilnej. Uwagi na marginesie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 1995 r., III CZP 160/95*, PPH 1996, nr 9, s. 32.

gdy spółka jest traktowana jako stosunek zobowiązaniowy i drugą, gdy spółka jest uznawana za organizację wyodrębnioną na zewnątrz. Przyjęcie, że spółka jest wyłącznie umową wspólników oznaczało, że wszelkie zmiany podmiotowe wymagają zmiany umowy spółki, a w konsekwencji możliwe jest nabycie członkostwa wyłącznie w sposób konstytutywny<sup>48</sup>. Zmiana umowy kreowała „nowe członkostwo”, które nabywał nowy wspólnik. Z kolei, gdy spółkę traktowano jako organizację, wskazywano na „oderwanie się” stosunku członkostwa od umowy, czego konsekwencją miała być możliwość nabycia członkostwa w sposób translatywny<sup>49</sup>, a zatem nabywca uzyskiwał prawo o treści niezmienionej.

Po zmianach legislacyjnych i „powrocie” do stanowiska, zgodnie z którym spółka cywilna jest stosunkiem obligacyjnym, pojawiły się głosy przeciw koncepcji przenoszalności członkostwa w spółce cywilnej. Wskazywano na istnienie nierozrwalnej więzi osobistej oraz majątkowej w spółce oraz związek między umową spółki a posiadaniem statusu wspólnika<sup>50</sup>. Zwolennicy powyższego poglądu wskazywali, że przeniesienie członkostwa w spółce jest wykluczone ze względu na brzmienie art. 863 k.c.<sup>51</sup> Podkreślano, że wyjątek od zasady niezmienności składu osobowego spółki stanowi dopuszczalność wstąpienia spadkobierców zmarłego wspólnika. Wydaje się, że powyższy wyjątek powinien być punktem wyjścia do rozważań nad uznaniem dopuszczalności przeniesienia członkostwa w spółce cywilnej i nabycia członkostwa w sposób translatywny.

Z art. 872 k.c. wynika, że w umowie spółki lub w uchwale wspólników można zastrzec, że po śmierci wspólnika spadkobiercy wchodzi

---

<sup>48</sup> Zob. A. Jędrzejewska, *Przeniesienie członkostwa...*, s. 22.

<sup>49</sup> Tamże, s. 18.

<sup>50</sup> Tamże, s. 33.

<sup>51</sup> Zob. R. Jurga, *Glosa do uchwały...*, s. 16. Autor wskazuje, że ze względu na treść art. 863 k.c. dopuszczalne jest jedynie ustąpienie wspólnika ze spółki, a następnie przeletanie wierzytelności przysługujących mu z tytułu uczestnictwa w spółce cywilnej na inną osobę oraz przystąpienie nabywcy do umowy spółki cywilnej, przy czym taka operacja, zdaniem Autora, nie ma nic wspólnego z płynnością, która powinna wynikać z przeniesienia członkostwa. J.P. Naworski wskazuje, że w takim przypadku nie dochodzi do przeniesienia członkostwa *sensu stricto* (zob. J.P. Naworski, *Glosa do uchwały Sądu Najwyższego...*, s. 65).

do spółki w jego miejsce. Jeśli spadkobierców jest co najmniej dwóch, wchodzi oni do spółki jako współnik zbiorowy. W istocie nie dochodzi zatem do zmiany stosunku zobowiązaniowego spółki<sup>52</sup>, a jedynie zmienia się podmiot po stronie współnika. W takiej sytuacji dochodzi do zmiany współnika przy zachowaniu identyczności stosunku zobowiązaniowego. Warto podkreślić, że omawiana zmiana podmiotowa nie ma wpływu na roszczenia wierzycieli, a co więcej, powinna zostać przez nich uwzględniona, gdyż wynika ona bezpośrednio z przepisów ustawy<sup>53</sup>.

Powyższe oznacza, że istnieje możliwość przejścia praw i obowiązków na inny podmiot przy zachowaniu tożsamości stosunku obligacyjnego spółki, a zatem musi istnieć jakaś „wiązka” praw i obowiązków, które mogą zostać przeniesione na inny podmiot. Ten zespół praw i obowiązków można określić mianem członkostwa.

Przyjmując, że przenoszenie członkostwa jest dopuszczalne, nie można pominąć zakazu rozporządzania udziałem wynikającego z art. 863 k.c., który jest jednym z powodów odrzucania możliwości przeniesienia członkostwa w spółce cywilnej<sup>54</sup>. Zakaz ten jest zresztą konsekwencją istnienia współwłasności łącznej, bo skoro istnieje stosunek, wobec którego wspólność łączna pełni rolę służebną<sup>55</sup>, to oczywiste jest, że nie można wyodrębnić określonego ułamkiem udziału każdego ze współników, a tym bardziej nim rozporządzać. Zakaz rozporządzania udziałem we wspólnym majątku współników nie oznacza jednak, że nie jest dopuszczalne rozporządzanie prawami majątkowymi wobec spółki, które współnikowi będą przysługiwały w razie wystąpienia ze spółki albo jej rozwiązania. Ponadto współnik może również rozporządzać np. przysługującym mu prawem do wypłaty części zysku, która na niego przypadnie w czasie trwania spółki, czy prawem zwrotu wydatków, które poniósł osobiście w związku z prowadzeniem spraw spółki<sup>56</sup>. Przepis art. 863 k.c. pozostawia zatem

---

<sup>52</sup> Zob. I. Malerowicz, *Glosa do wyroku NSA z dnia 13 września 1995 r.*, SA/Ka 1686/94, POP 1997, nr 1, s. 94 i nast.

<sup>53</sup> Zob. A. Jędrzejewska, *Przeniesienie członkostwa...*, s. 17.

<sup>54</sup> Tamże, s. 33; R. Jurga, *Glosa do uchwały...*, s. 16.

<sup>55</sup> J. Ignatowicz, [w:] J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, *Prawo rzeczowe*, Warszawa 2004, s. 110.

<sup>56</sup> K. Kruczałak, *Prawo handlowe...*, s. 129.

otwartą kwestię zbycia samego członkostwa<sup>57</sup>, odnosząc się jedynie do rozporządzenia udziałem. Nie można jedynie rozporządzać nim bez równoczesnego wyzbycia się członkostwa<sup>58</sup>.

### **Przesłanki przeniesienia członkostwa**

Skoro spółka jest stosunkiem obligacyjnym, to przeniesienie członkostwa powinno zostać dokonane zgodnie z zasadami rządzącymi tego rodzaju stosunkami. Dla zmiany wierzyciela i dłużnika przewidziano swoiste konstrukcje prawne, a mianowicie przelew wierzytelności, wstąpienie osoby trzeciej w prawa zaspokojonego wierzyciela oraz przejęcie długu i kumulatywne przystąpienie do długu<sup>59</sup>. W prawie polskim nie przewidziano natomiast instytucji łącznego przejścia praw i obowiązków<sup>60</sup>. W związku z tym przejście takie mogłoby nastąpić dopiero, gdyby zostały spełnione przesłanki konieczne do zmiany wierzyciela, jak również do zmiany dłużnika.

Ta ostatnia uwaga jest szczególnie istotna w przypadku przeniesienia członkostwa w spółce cywilnej. Z uwagi na fakt, że umowa spółki jest umową wielostronnie zobowiązującą, a pod pojęciem członkostwa należy rozumieć zespół praw i obowiązków współnika wynikających z umowy spółki, konieczne byłoby przelanie wierzytelności współnika i przejęcie

---

<sup>57</sup> Por. J.P. Naworski, *Glosa do uchwały Sądu Najwyższego...*, s. 64 oraz A. Jędrzejewska, *Przeniesienie członkostwa...*, s. 20.

<sup>58</sup> J.P. Naworski, *Glosa do uchwały Sądu Najwyższego...*, s. 64.

<sup>59</sup> Umowa, na podstawie której dochodzi do kumulatywnego przystąpienia do długu nie została uregulowana wprost w przepisach, ale jej zawarcie jest dopuszczalne w oparciu o zasadę swobody umów wynikającą z art. 353<sup>1</sup> k.c.).

<sup>60</sup> Tak W. Czachórski, A. Brzozowski, M. Safjan, E. Skowrońska-Bocian, *Zobowiązania...*, s. 329, a także Z. Radwański, A. Olejniczak, *Zobowiązania...*, s. 333 i H. Ciepła, [w:] G. Bieniek, H. Ciepła, S. Dmowski, J. Gudowski, K. Kołakowski, M. Sychowicz, T. Wiśniewski, C. Zuławska, *Komentarz do kodeksu cywilnego*. Księga trzecia: *Zobowiązania*, t. I, red. G. Bieniek, Warszawa 2005, s. 628. Warto jednak dodać, że ustawodawca przewidział zdarzenia, które skutkują wstąpieniem osoby trzeciej w istniejący dotychczas stosunek obligacyjny, w którym osoba ta jest zarówno wierzycielem, jak i dłużnikiem (zob. m.in. art. 678 k.c. oraz art. 691 k.c., czy art. 631 § 2 ustawy z dnia 26 czerwca 1974 roku – Kodeks pracy, tekst jedn.: Dz.U. z 1998 r. Nr 21, poz. 94 ze zm.).

długu przez nabywcę członkostwa. Dodatkowo należy rozważyć kwestię skuteczności przeniesienia członkostwa wobec wierzycieli spółki<sup>61</sup>.

Do zmiany wierzyciela wystarczy zawarcie umowy pomiędzy cedentem a cesjonariuszem (w omawianym przypadku dotychczasowym wspólnikiem a nabywcą udziału), na mocy której ten ostatni nabędzie od cedenta (dotychczasowego wspólnika spółki) przysługujące mu wierzytelności wynikające ze stosunku spółki<sup>62</sup>. Nie jest konieczne uzyskanie zgody ani wspólników spółki, ani jej dłużników.

Bardziej skomplikowana jest kwestia przeniesienia „długów” wspólnika. Jeśli nabywca członkostwa w spółce chce wstąpić w miejsce dotychczasowego wspólnika, musi przejąć jego długi. Do przejęcia długu, oprócz umowy między przejemcą (w omawianym przypadku nabywcą członkostwa) a dłużnikiem (dotychczasowym wspólnikiem), potrzebna jest zgoda wierzyciela (art. 519 § 2 pkt 2 k.c.). Co więcej, zgodnie z art. 522 zd. 2 k.c. zgoda wierzyciela powinna zostać wyrażona w formie pisemnej. Oznacza to, że aby doszło do wstąpienia nabywcy członkostwa w miejsce wspólnika, konieczne jest wyrażenie zgody przez wszystkich wspólników spółki cywilnej. Dopiero wówczas, gdy taka zgoda zostanie wyrażona, nabywca członkostwa będzie mógł wstąpić do spółki na miejsce dotychczasowego wspólnika.

Z dotychczasowych rozważań wynika zatem, że w celu przeniesienia członkostwa konieczne jest zawarcie umowy, która zawierałaby postanowienia zarówno umowy przelewu, jak i umowy, na podstawie której dochodzi do przejęcia długu, oraz wyrażenie zgody przez wszystkich pozostałych wspólników spółki. Wówczas umowa jest skuteczna wobec wspólników spółki, co jednak nie przesądza o jej skuteczności w stosunku do wierzycieli spółki.

---

<sup>61</sup> Powyższa kwestia została pominięta w uzasadnieniu wskazanej wyżej uchwały Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 1995 roku.

<sup>62</sup> Wątpliwości mogą dotyczyć tego, czy mimo braku wyraźnego przepisu w ustawie, który zakazywałby przelewania wierzytelności wynikających ze stosunku spółki, przelew jest niedopuszczalny z uwagi na fakt, że sprzeciwia się właściwości stosunku spółki. Z powyższych rozważań, zwłaszcza dotyczących art. 872 k.c., zdaje się wynikać, iż powyższe wątpliwości nie są uzasadnione. Dodać należy, że przeniesienie w drodze przelewu wierzytelności wynikających ze stosunku spółki nie byłoby dopuszczalne, gdyby w umowie spółki lub w uchwale wspólników wyraźnie wykluczono taką możliwość (zob. art. 509 § 1 k.c.).

Jeśli chodzi o zobowiązania spółki, za które zgodnie z art. 864 k.c. wspólnicy są odpowiedzialni solidarnie, zgoda nabywcy członkostwa i wspólników spółki cywilnej na przejęcie długu nie spełnia wymogów, o których mowa w art. 519 k.c. Bez zgody wierzycieli spółki na przejęcie długu za zobowiązania powstałe przed zbyciem członkostwa dotychczasowy wspólnik będzie nadal odpowiadał. Nabywca członkostwa będzie jednak odpowiedzialny względem dotychczasowego wspólnika za to, że wierzyciele nie będą żądali od niego spełnienia świadczenia, czyli dojdzie do ustawowej konwersji przejęcia długu w umowę o zwolnienie dłużnika od obowiązku świadczenia przez osobę trzecią<sup>63</sup> (zob. art. 521 k.c.).

Jeśli natomiast wierzyciele wyrażą zgodę, to wówczas dojdzie do przejęcia długu przez nabywcę członkostwa. Wprawdzie w praktyce trudno sobie wyobrazić, że każdy z wierzycieli spółki, a przecież może ich być wielu, wyrazi w formie pisemnej<sup>64</sup> zgodę na przejęcie długu, ale być może wspólnikowi zbywającemu udział i nabywcy uda się poinformować wierzycieli o zawartej przez nich umowie oraz uzyskać ich aprobatę<sup>65</sup>. Wydaje się, że w umowie dotyczącej przeniesienia członkostwa powinno się różnicować zobowiązania wynikające ze stosunków pomiędzy wspólnikami i zobowiązania spółki. Odnośnie do tej pierwszej kategorii wystarczy uzyskanie zgody pozostałych wspólników, aby doszło do przejęcia długu. W przypadku drugiego rodzaju zobowiązań ta zgoda nie jest wystarczająca.

Z punktu widzenia praktyki dogodnym rozwiązaniem przy przeniesieniu członkostwa byłoby kumulatywne przystąpienie do długu. W takim przypadku dotychczasowy dłużnik nie jest zwolniony z długu, ale oprócz niego pojawia się drugi dłużnik, który przystępuje do długu, a zatem dochodzi do pomnożenia dłużników<sup>66</sup>. Osoba, która do długu przystępuje, staje się dłużnikiem solidarnym<sup>67</sup>. Umowa taka jest o tyle korzystna, że na jej zawarcie nie potrzeba zgody wierzyciela, a przecież zwłaszcza

---

<sup>63</sup> Zob. Z. Radwański, A. Olejniczak, *Zobowiązania...*, s. 346.

<sup>64</sup> Zob. art. 522 k.c.

<sup>65</sup> Zob. J.P. Naworski, *Glosa do uchwały Sądu Najwyższego...*, s. 68.

<sup>66</sup> Z. Radwański, A. Olejniczak, *Zobowiązania...*, s. 348.

<sup>67</sup> Zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 października 2001 r. w sprawie V CKN 500/00, OSNC 2002, nr 7-8, poz. 90.

w sytuacji znacznej liczby wierzycieli spółki uzyskanie zgody każdego wierzyciela z osobna byłoby trudne, o ile nawet nie niemożliwe. Pozycja wierzyciela nie ulega pogorszeniu, ponieważ przez zawarcie omawianej umowy zyskuje dodatkowego dłużnika. Zbywca członkostwa odpowiada na podstawie art. 864 k.c., zaś nabywca na podstawie umowy łączącej go ze zbywcą. Do zawarcia umowy kumulatywnego przystąpienia do długu nie jest wymagane zachowanie formy szczególnej, a nadto możliwe jest zamieszczenie w umowie postanowienia, na podstawie którego nabywca członkostwa zobowiąże się zwolnić zbywcę z obowiązku świadczenia na rzecz wierzycieli (art. 392 k.c.)<sup>68</sup>.

### **Konsekwencje przeniesienia członkostwa**

Na skutek przeniesienia członkostwa jego nabywca wstępuje w miejsce zbywcy, czyli staje się podmiotem praw i obowiązków wynikających z umowy spółki. Kwestią odrębną są roszczenia wspólnika, które stały się wymagalne przed przeniesieniem członkostwa. Wydaje się, że mogą one zostać wyłączone z zakresu uprawnień przechodzących na nabywcę z uwagi na fakt, że mogą być realizowane niezależnie od istnienia stosunku członkostwa. Na skutek przeniesienia członkostwa może dojść do sytuacji, kiedy zbywcy członkostwa będzie przysługiwało roszczenie o wypłatę zysku za rok, gdy był wspólnikiem spółki, zaś nabywcy roszczenie o wypłatę zysku w przyszłości. Kwestie te powinny zostać określone w umowie, na podstawie której dojdzie do przeniesienia członkostwa. Niewykluczone, że w umowie o przeniesienie członkostwa strony ustalą, że zbywcy będzie przysługiwało prawo do zysku przez najbliższych kilka lat, przy czym tego typu postanowienie umowy będzie wiązało jedynie strony umowy, a nie wspólników spółki<sup>69</sup>.

W zależności od przyjętej konstrukcji umowy o przeniesienie członkostwa, zbywca za zobowiązania powstałe przed przeniesieniem członkostwa ponosi odpowiedzialność albo nie. Jeśli umowa zawierała postanowienia o przejęciu długu, a wierzyciele wyrazili zgodę na przejęcie długu z zachowaniem formy pisemnej, to wówczas nie odpowiada on za

---

<sup>68</sup> J.P. Naworski, *Glosa do uchwały Sądu Najwyższego...*, s. 69.

<sup>69</sup> Zob. A. Jędrzejewska, *Przeniesienie członkostwa...*, s. 21.

powyższe zobowiązania. W razie gdy umowa oparta jest na konstrukcji kumulatywnego przystąpienia do długu, wówczas wierzyciele, których wierzytelności powstały przed przeniesieniem członkostwa, mogą domagać się zaspokojenia ich roszczeń zarówno od zbywcy, jak i nabywcy członkostwa.

Przyjęcie, że członkostwo w spółce cywilnej jest zbywalne, powoduje dalsze implikacje. Możliwe jest jego zajęcie w postępowaniu egzekucyjnym<sup>70</sup> (a nie tylko zajęcie praw przysługujących wspólnikowi na wypadek rozwiązania spółki lub wystąpienia z niej<sup>71</sup>), można na nim ustanowić użytkowanie<sup>72</sup> czy zastaw<sup>73</sup>, jednakże zasygnalizowana problematyka wykracza poza ramy niniejszego opracowania.

\*\*\*

Spółka cywilna jest jedną z najpopularniejszych form prowadzenia działalności gospodarczej. Wprawdzie nie można uznać tego faktu za argument przemawiający za dopuszczalnością przenoszenia członkostwa w tej spółce, ale z pewnością jest to ważki argument do podjęcia próby szukania rozwiązań, które sprostają wymogom obrotu. Nie ulega wątpliwości, że możliwe jest rozwiązanie spółki cywilnej i zawarcie nowej umowy w innej konfiguracji podmiotowej. Być może warto jednak rozważyć wszelkie możliwości, jakie dają obecnie obowiązujące przepisy, aby zawarcie nowej umowy nie było jedyną alternatywą dla wspólników.

Zgodzić się trzeba z poglądem, iż trudno jest budować koncepcje rozporządzania udziałem w spółce cywilnej jako pewnym pakietem praw i obowiązków oderwanym od stosunku obligacyjnego<sup>74</sup>, ale być może istnieje rozwiązanie, które nie wykracza poza ramy owego stosunku zobowiązaniowego. Możliwość zbycia członkostwa jest przecież znacznie korzystniejszym wyjściem niż wystąpienie wspólnika ze spółki i wstąpienie nowego wspólnika połączone ze zmianą umowy spółki. Powyższe rozważania zmierzały do ukazania, że w świetle obowiązujących prze-

---

<sup>70</sup> Zob. art. 909 i nast. k.p.c.

<sup>71</sup> Por. art. 870 k.c.

<sup>72</sup> Zob. 265 k.c.

<sup>73</sup> Zob. art. 327 i nast. k.c.

<sup>74</sup> M. Litwińska, *Przenoszenie członkostwa...*, s. 33.

pisów przeniesienie członkostwa jest dopuszczane w każdej spółce cywilnej<sup>75</sup> bez potrzeby odwoływania się do analogicznego zastosowania art. 10 k.s.h., zwłaszcza że wydaje się, iż brak podstaw uzasadniających odwoływanie się do analogii w tym zakresie. Podkreślić należy, że możliwość przenoszenia członkostwa w spółce nie stanowi zagrożenia dla obrotu.

---

<sup>75</sup> Por. J.P. Naworski, *Glosa do uchwały Sądu Najwyższego...*, s. 64; tenże, *Zbycie członkostwa w spółce cywilnej. Uwagi na marginesie uchwały Sądu Najwyższego z dnia 21 listopada 1995 r., III CZP 160/95*, PPH 1996, nr 9, s. 34. Autor, opowiadając się za możliwością przeniesienia członkostwa w spółce, wskazuje, że „problem dopuszczalności przeniesienia członkostwa jest aktualny jedynie w odniesieniu do tych spółek cywilnych, których istota nie wyczerpuje się w stosunku zobowiązaniowym”.